

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz politykowy w tekście, lub jego miejsce 1 rb. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz politykowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1-iej stronie o politycz. państw. za wiersz pol. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz politykowy lub jego miejsce 40 kop. Nekrologi za wiersz polityk. lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwozajane miejscowe za wiersz politykowy lub jego miejsce 18 kop. Ogłoszenia zwozajane zamiejscowe za wiersz pol. lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb. Ogłoszenia w niedzielam Numerze o 25% drożej. Dotaczenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
8—	4—	2—	—70
10—	5—	2,50	—84
16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odesłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Reklamy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 38, telefon № 896. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Reklamy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

KONIAK SZUSTOWA

W niedzielę dnia 10 czerwca w ogrodzie Botanicznym odbędzie się

Wielka Zabawa z Loterją Fantową „POMOC W PRACY” (Trudowej Pomocy)

lepszemu dowodem, że zarówno pierwi jak i drudzy twierdzą swoje, a życie robi swoje.

Kinematograf „BRONISŁAWA” w sali „Lutnia” Prospekt Ś-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445

D. 30 i 31 maja 1912 r. Nowy nadzwyczajny program! Dziennik Pathe, kronika. — FIWAŃSKA RÓŻA, dramat w 2 cz. Uroczą Nellie, komedia. — Przytomność Maksy, komedyczny. NAD PROGRAM: wspaniały obraz w 2-eh części, cieszący się wszędzie wielkim powodzeniem. Początek o godz. 6½.



madzenie gubernjalnego żydowskiego komitetu wyborczego. „Wyjaśnienia są możliwe, czytamy tam, porozumienia z polakami pod warunkiem, jeżeli do bloku wejdą litwini, z którymi żydzi porozumiewali się we wszystkich kampaniach wyborczych”.

Bo też w rzeczy samej spekulacje teoretyczne w ekonomii społecznej mają nieraz tę samą wartość, co i spekulacje metafizyczne. Może ktoś, jak Spinoza, zbudować pyszny systemat panteistyczny, może Słowacki dać nam cudowne poetyczną koncepcję kosmogoniczną — przyjdzie jednak jedno lub drugie prozaiczne odkrycie naukowe, a spostrzeżemy odrazu, że wszechświat to jedno, a owe koncepcje wspaniałe to drugie, prawom wszechświata tego wprost przeczące. I częściej oddawać można już nie jako prawdziwe, lecz jako głębi myśli ludzkiej lub też pięknu czystemu. Tak samo i o wielu wywodach teoretyków ekonomii społecznej może p. Dawid twierdzić to i owo, eksperymentu jednak nad życiem społecznym nie wykona, ponieważ nie sposób usunąć „wpływu obcych”. Porzućmy więc śliską drogotęorię, przyjrzyjmy się zaś, o ile regułem p. K. ma praktycznie słusność.

TEATR POLSKI pod dyr. Br. Oranowskiego. (W ogrodzie po-Bernardyńskim). Dziś, w środę: „Manewry jesienne” operetka w 3 akt. Kalmusa. Jutro „Halka” (ceny zniesione.—Partję Janusza odgrywa p. Szozuka).

PISZCZANY na Węgrzech (Póstyca), najsilniejsze w Europie termu siarczano-mufowe, w wysokim stopniu radioaktywne (temp. źródeł 67° C.). Znakomite wyniki leczenia w cierpieniach stawów i kości, w reumatyzmie, po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, artritach, nerwobólach, zwłaszcza w ischias. Stosowanie kąpiel i okładów błotnych.

„Świadczy o tem jeszcze dobitnie gruntowna przemiana, jakiej uległa cała dotychczasowa organizacja sił politycznych w kraju” — powiada autor — i wskazuje na osłabienie wpływów stronnictwa demokratyczno - narodowego. „Wielką — czytamy dalej — niewątpliwie prawdą jest to, co o rzekomej bankrutwie narodowej demokracji mówią niecierpliwie w oczekiwaniu na spadek przeciwnicy. Mimo bardzo dotkliwego ubytku sił — jest ona zawsze jeszcze największą z istniejących u nas partji, zawsze jeszcze rozporządza moralnie i organizacyjnie dużymi zasobami. Ale o dawnym wpływie nie ma mowy, a upadek tego wpływu jest miarą zniechęcenia, jakie ogarnęło umysły”.

O przyszłość większej własności rolnej.

W numerach 14 i 20 „Przeglądu Wileńskiego” drukował p. Zenon Kuncewicz artykuł pod tytułem „Ewolucja form własności ziemskiej i ruch kooperacyjny”, w którym autor przepowiada ni mniej ni więcej, jak zupełną zagładę większej własności ziemskiej na Litwie. Chcąc polemizować z sz. autorem, może należałoby umieścić uwagi moje również w „Przeglądzie Wileńskim”. Ponieważ jednak nie tyle chodzi mi o „przekonanie” autora — na co przecież za mało miejsca jest w jednym artykule — lecz o wypowiedzenie swego zdania wobec szerzej kół ziemiaństwa naszego, więc też wolę prosić Sz. Redakcję „Kurjera Litewskiego” o gościnę i tu się wypowiedzieć.

Bezwarunkowo ma rację sz. autor w twierdzeniu swem, iż gospodarstwo nasze nie doszło jeszcze do prawdziwej formy kapitalistycznej. Jednakże w Galicji np., gdzie ruch parcelacyjny jest doprowadzony niemal do maksimum, gdzie ceny ziemi włościańskiej dochodzą nieraz do 1,500 i 2,000 rb. za naszą dziesięcinę, przyczyną nie tylko nie tobień, lecz pewnego wzrostu latyfundiów jest to, iż właściciele ich nie traktują swej ziemi jako przedsiębiorstwo kapitalistyczne, lecz jako „dziedzictwo”, do którego przywiązana jest wysoka pozycja społeczna. Przypuszczam, że jest to tak zrozumiałe dla każdego polaka, iż tłumaczyć, że i większość naszych latyfundiów *) tę samą podporę swego istnienia na bardzo długo jeszcze mieć będzie, niema potrzeby. W daleko gorszym położeniu jest średnia własność ziemska — nasze dwory i folwarki. Rzeczywiście one bardzo od parcelacji ucierpieć mo-

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyrekcja I. A. SZUMANA. Telefon 364. Dziś przedstawienie wszechświatowych atrakcji PIĘKNOŚCI MODELEK 6 MODELEK. pod kierunk. artysty Roberta Pakstona. Początek o godz. 11-jej wiecz.

Urządzenie, tak co do mieszkań, jak i kąpiel, od najtańszych aż do luksusowych. Wykwintnie urządzone Grand Hotel Royal, winda osobowa do wzniesienia wózków z chorymi. W r. b. otwarty został zbytkownie urządzone hotel „Termin Palace” (na 300 osób), połączony korytarzem z nowo-wystawionymi łazienkami (400 kabin). Pokoje z łazienkami z wodą termalną. Instytut terapeutyczny na miejscu. Nowe połączenia kolejowe: — z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8, do Wiednia 3, do Pesztu 3½. Wszelkich informacji udziela lekarz zakładuowy — Dr Aleksander Teichman, zimą: Kraków, Wolska 30; latem: Piszczany (willa Trianon), albo Zarząd zdrojowy. — Zakład cały rok otwarty. Frekwencja 16,000 osób. 30341

„Oslabienie partji narodowo-demokratycznej, jak łatwo zrozumieć, nie wzmocniło innych grup umiarkowanych. Wszystkie te grupy, wraz z szerczącą się depresją, musiały stracić na znaczeniu. Żadna z nich: ani odarta z dawnego uroku demokracji narodowa, ani realisci, ani postępowcy — nie mają dziś dość siły, aby mózł skupić dookoła siebie dostatecznie poważne zastępy i wywrzeć decydujący wpływ na bieg życia publicznego. Nastąpiła dezorientacja. Lecz życie, z jednej wytracone formy, niezawodnie poszuka sobie nowej, odmiennej. I forma ta może okazać się fatalną. Wobec bankrutstwa idei legalności — może przyjąć organizowanie się opinji publicznej poza istniejącymi stronnictwami jawnymi, do czego polityka rządu przyczynia się jeszcze i w ten sposób, że tworzenie się jakichkolwiek grup opozycyjnych, choćby nawet umiarkowanych, mimo obowiązującej na papierze ustawy o związkach i stowarzyszeniach, stało się dziś faktycznie niemożliwe. Nie mogąc wystąpić z otwartą przyłbicą, jakaś część najbardziej rozgorączconej opinji spróbuje skupić się poza granicami jawności, tam, dokąd niczyja kontrola już nie sięga. Fatalność popycha nas więc znowu ku pochylności. Jakkolwiek przekonani jesteśmy, że żadnej organizacji tajnej o charakterze narodowym nie ma w kraju, nie podobna się jednak ludzi, aby się ten stan dał trwale utrzymać. Niepodobna ludzi, aby ludzie, którzy stracili zaufanie do istniejących partji legalnych, którzy czują się głęboko podrażnieni polityką rządu i pogorszeniem się warunków narodowego życia, aby ludzie ci nie szukali dróg nowych!”

Może być, iż w kraju dalekim... Może być, że „Rodosa” pachnące... I zapamiętać nazwę jego: Papierosy „MAJ”.

Potrzebne od 29 września MIESZKANIE, złożone z 5—6 pokoi ze wszelkimi wygodami, przy Prospekte Ś-to Jerskim (do Łukiszek), Nadbrzeżnej, Botanicznej, Siemionowskiej. Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny należy składać w administracji „Kurjera Litewskiego” pod „Mieszkanie 5—6 pokoi”.

NIEZBĘDNY dla zwiedzających miasto ILUSTROWANY PRZEWODNIK PO WILNIE I OKOLICACH z PLANEM MIASTA OPRACOWANY przez W. GIZBERTA. DO NABYCIA w Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie, Plac Katedralny № 4. Cena kop. 60, z przesyłką 70. I kop. 10.

Z inicjatywy i staraniem pracowników ordynacji Jerzego księcia Radziwiłła w dniu 4 czerwca (w poniedziałek) w farze Nieświeskiej odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa).

Obecne położenie w Królestwie.

Przed kilku tygodniami wyszła w Warszawie broszura p. t. „W chwili ciężkiej i trudnej”, której autor ukrył się pod pseudonimem „Tensam”. Treść jej stanowi obraz obecnego położenia Królestwa z jednej strony i wyrazy obaw, że to położenie może doprowadzić do niepożądanych objawów w życiu wewnętrznym. Położenie dzisiejsze uznaje autor, jak widać z tytułu — „chwila ciężką i trudną”. Po krótkim okresie, który dał krajowi bezcenne dary: akt tolerancji, szkołę polską, wolność stowarzyszeń, wolność prasy i reprezentację parlamentarną, położenie zaczęło się pogarszać i aż do dzisiaj pogarsza się stale: „Rozluźniona obarcz — powiada autor — zadania się z porodem. Wszystko cośmy zdobyli w dniach wolnościowych kurczy się, nad wszystkim zawisła groźna niepewność”. Reprezentację parlamentarną zredukowano do jednej trzeciej, szkolnictwo polskie „jest już niemal tylko tolerowane, jako zło, którego nie wolno jeszcze czasu się pozbyć”, wolność stowarzyszeń i związków została ograniczona. Zamknięto tak „szkolna”, która w ciągu półtorarocznego istnienia otworzyła 400 oron, 600 bibliotek i 800 szkół z

63,000 uczącej się dżiatwy. Jej los podzieliły „Towarzystwo wpisów” i „Sokoli”. Zakładanie nowych stowarzyszeń i związków spotyka się z coraz większymi trudnościami. Prasa gnębiona jest karami pieniężnymi. Sfera języka polskiego w życiu publicznym jest ciągle ograniczona. Rząd i parlament rosyjski starają się na wyścigi zetrzeć z kraju wszelkie cechy odrębności. Położenie Kościoła i duchowieństwa stało się nad wyraz ciężkie. Wielką stratę poniosło też Królestwo przez wykup kolei Wiedeńskiej, jest też ono w przededniu ciosu najdotkliwszego — odzwania Chelmszczyzny. „Nie wpadając w pesymizm — pisze autor dalej — i nie uważając położenia naszego narodu bynajmniej za beznadziejne, musimy się jednak przygotować na to, że przez szereg lat polityka rosyjska w Polsce — będzie prowadzona w duchu agresywnego nacjonalizmu, że będzie odrabiała to, co przyniosła nowy ustój państwowy, że zapuszczając będzie zagony w takie nawet dziedzi naszego bytu narodowego, w które nie próbowano wdziierać się nawet z czasów Mikołajewskich i Hurkowskich. Nie ludźmy się. Ta sama idea, która doprowadziła do skupu kolei Wiedeńskiej i do projektu wyodrębnienia Chelmszczyzny, przenikać będzie w najbliższej przyszłości i inne sfery działalności państwowej, prawodawczej i administracyjnej”.

łozienie dzisiejsze jeszcze bardziej trudnym do zniesienia. „Po długim przebywaniu w ciemnicy wyprowadzono nas na wolne powietrze; po pierwszym oszolomieniu spragniona pierz zaczęła do niego przywykać, naczyla się już oddychać niem normalnie. I oto znowu czujemy się wpychani w duszną, ciemną otchłań, znowu każą nam w niej żyć, bez nadziei, aby się to rychło zmieniło. Dla nerwów naszych, które nigdy nie znalazły spokoju, jest to próba niewymownie ciężka. Nastroj chwili obecnej w Królestwie jest nastrojem rozdrażnienia i przygnębienia, które musi być tem większe, im bardziej były rozbudzone nadzieje. Wytworzyła się atmosfera, w której ludzie najbardziej umiarkowani, najharmowniejsi, muszą robić nad sobą wysiłek, aby uczuciom swoim nakazać milczenie”. „W depresji, jaka ogarnęła nasze społeczeństwo, dominującą nutą jest zachwianie się wiary, aby można skutecznie pracować dla kraju na drodze legalnej. Wyrazem tego zwiątpienia jest stanowisko, jakie znaczna część opinji zajęła w ostatnich czasach wobec zadań reprezentacji naszej w Petersburgu. Szerzy się przekonanie, że cała nasza obrona parlamentarna jest z góry skazana na bezpłodność i że najlepiej byłoby wycofać się zupełnie z bezużytecznego posterunku. Coraz częściej można spotkać się z pytaniem, czy opłaci się, aby posłowie nasi targali tam swe siły w nierównej walce?”

Przed wyborami.

Możliwość porozumienia. „Riecz” otrzymuje wiadomość z Kowna, że w niedzielę 27 b. m. (9 czerwca) odbyło się w Kownie zgro-

Wobec bankrutstwa idei legalności — może przyjąć organizowanie się opinji publicznej poza istniejącymi stronnictwami jawnymi, do czego polityka rządu przyczynia się jeszcze i w ten sposób, że tworzenie się jakichkolwiek grup opozycyjnych, choćby nawet umiarkowanych, mimo obowiązującej na papierze ustawy o związkach i stowarzyszeniach, stało się dziś faktycznie niemożliwe. Nie mogąc wystąpić z otwartą przyłbicą, jakaś część najbardziej rozgorączconej opinji spróbuje skupić się poza granicami jawności, tam, dokąd niczyja kontrola już nie sięga. Fatalność popycha nas więc znowu ku pochylności. Jakkolwiek przekonani jesteśmy, że żadnej organizacji tajnej o charakterze narodowym nie ma w kraju, nie podobna się jednak ludzi, aby się ten stan dał trwale utrzymać. Niepodobna ludzi, aby ludzie, którzy stracili zaufanie do istniejących partji legalnych, którzy czują się głęboko podrażnieni polityką rządu i pogorszeniem się warunków narodowego życia, aby ludzie ci nie szukali dróg nowych!”

Wobec bankrutstwa idei legalności — może przyjąć organizowanie się opinji publicznej poza istniejącymi stronnictwami jawnymi, do czego polityka rządu przyczynia się jeszcze i w ten sposób, że tworzenie się jakichkolwiek grup opozycyjnych, choćby nawet umiarkowanych, mimo obowiązującej na papierze ustawy o związkach i stowarzyszeniach, stało się dziś faktycznie niemożliwe. Nie mogąc wystąpić z otwartą przyłbicą, jakaś część najbardziej rozgorączconej opinji spróbuje skupić się poza granicami jawności, tam, dokąd niczyja kontrola już nie sięga. Fatalność popycha nas więc znowu ku pochylności. Jakkolwiek przekonani jesteśmy, że żadnej organizacji tajnej o charakterze narodowym nie ma w kraju, nie podobna się jednak ludzi, aby się ten stan dał trwale utrzymać. Niepodobna ludzi, aby ludzie, którzy stracili zaufanie do istniejących partji legalnych, którzy czują się głęboko podrażnieni polityką rządu i pogorszeniem się warunków narodowego życia, aby ludzie ci nie szukali dróg nowych!”

Z PETERSBURGA. (Telegram własny).

SPRAWA CHELMSCZYNY W KOMISJI RADY PAŃSTWA. — BRAK QUORUM. — UCHWALENIE PROJEKTU. — NIEOBECNOŚĆ POLAKÓW. Petersburg, 29 maja (11 czerwca). (N.). W poniedziałek odbyło się posiedzenie komisji Rady państwa, która rozważa projekt oderwania Chelmszczyzny. Obecnych było na posiedzeniu z ogólnej liczby 15 członków tylko 7, a więc nie było prawnego quorum. Mimo to prezes komisji, Kobylinski, uznał za możliwe utworzyć dyskusję, i cały projekt wskutek nieobecności opozycji — uchwalony został niemal bez rozpraw w redakcji Dumy.

Polacy, członkowie komisji, Szebko i Chranzowski, nie byli na posiedzeniu, ponieważ wskutek pozbawienia Szebki głosu na poprzednim posiedzeniu przystali prezesowi Rady państwa piśmiecznie oświadczenie, iż występują z komisji i nadal w niej uczestniczyć nie chcą. Dopóki jednak odmowa ich nie będzie zreferowana ogólnemu zgromadzeniu Rady państwa, formalnie nadal są uważani za członków komisji. Z tego też powodu na posiedzeniu poniedziałkowym bezwarunkowo brakowało quorum i uchwały komisji powinny być uważane za pogwałcenie regulaminu.

Tylko pozwolę sobie zauważyć, że autor ze zdaniem o ich dogorywaniu wystąpił o jakie 5 lat za późno. Nie trzeba być nawet zbyt przenikliwym sposterzaczem, aby widzieć, że wchodzący w okres rozwoju rolnictwa, że nasze dwory przestają się w szybkim tempie w przedsiębiorstwa coraz bardziej kapitalistyczne. Znamiennym jest choćby ten tylko fakt, iż „dogorywający obszarnicy” nasi założyli w roku zeszłym „Tygodnik Rolniczy”, którego jestem redaktorem i oto stał się fakt jedyny w naszym piśmiennictwie fachowym — w drugim już roku istnienia „Tygodnik Rolniczy” tak się rozwijał, że zapewne sam siebie oplaci. To się stało w kraju, gdzie produkcja, która to pismo obsługuje, rzekomo już za chwilę ma wyzionąć ducha.

Dla mnie poglądy takie jest strasznym pesymizmem. A przecież spojrzmy na rzecz tę szerzej, a wnet się przekonamy, że tak źle nie jest. Zastanówmy się przedewszystkiem, czym my, jako społeczeństwo, jesteśmy, a może to nam kwestję od razu wyjaśni.

Nie posiadając mieszczaństwa, rozwijać się musieliśmy w narodzie czysto „rycerskim”, czyli „szlacheckim”. Znaczący to, iż nie potrzebując myśleć o jutrze, żyjąc z pracy chłopca, czas spędzając na zabawie lub sejmikowaniu, libacjach, zatargach sąsiedzkich itp., nie mogliśmy przecież rozwijać w sobie zapobiegliwości, pracowitości, oszczędności, zmysłu kupieckiego i w ogóle wszelkich tych cech, któremi tak nam imponuje Europa zachodnia. Natomiast rozwijać się w nas charakterystyczny romantyzm duszy polskiej, na nim stała się ta piękna i nieraz ideologiczna nasza, na nim też opiera się między innymi i coraz bardziej się szerzący nasz demokracizm, który tylko z nazwy do demokracji Europy zachodniej jest podobny, jest on bowiem wytworem czysto arystokratycznym — przecież nasz „demokrata” idzie w lud aby coś dać mu, uważa więc przez to samo tylko siebie za coś innego, niż jednostkę przeciętną tych nas ludowych; przeciwieństwo zaś, prawdziwie zdekratygowany francuz uważa się za zupełnie równego z innymi i stara się od innych najwięcej wziąć, najmniej im dając.

Gdy więc stopniowo przenikać do nas zaczęły warunki ustroju kapitalistycznego, oczywiście, iż okazaliśmy się zupełnie nieprzygotowani do ich przyjęcia. O tyle tylko w lepszym znaleźliśmy się położeniu od samurajów (szlachty) japońskich np., iż przychodziło do „złoty” do nas stopniowo. Zresztą już nasze zawieruchy polityczne były czynnikiem doboru naturalnego w kierunku antyromantycznym, najbardziej bowiem romantyczne jednostki odpadały jako właściciele ziemscy (tj. przyszli kapitaliści). Mniej ideowe nastroje romantyzm gubił także majątki — rzekoma niedołość, brak zmysłu praktycznego itp. Tworzyła się więc inteligencja miejska, weale cech mieszczaństwa nie posiadająca. Ta przemózna kultura rycerska wchłaniała i jednostki inteligentne, pochodzące z ludu...

Evoluacja jednak ziemianstwa naszego idzie w tym kierunku, iż coraz więcej procent jest ludzi, którzy albo umieją pogodzić romantyzm z zaletami przedsiębiorcy kapitalistycznego, albo też mają jak najmniej tego romantyzmu. Czyli coraz więcej mamy ludzi trzeźwych, rzutkich, pracowitych lub też oszczędnych, zapobiegliwych, przeczynnych itp. W Poznaniu np. ewoluacja ta doprowadziła już do przeistoczenia bójnego, nieokielzanego romantyzmu w karby wprawdzie wznieśli, lecz niemal w paragrafy ujętej ideologii.

Mając to na celu, zrozumiałem się staje, dlaczego lasy nasze w całości płyną do Prus, dlaczego majątki się marnują, zrozumiałem też staje się, dlaczego mimo to rolnictwo zaczyna stopniowo zakwitać. Zaś co do warunku braku kapitału, nie mogą się zgodzić z sz. autorem, Rolnictwo nasze posiada przecież kredyt długoterminowy, może nieco wadliwie zorganizowany, może wskutek naszej „romantyczności” nadużywany, jednak posiada ten kredyt nawet nie drogi, posiada dalej kredyty rządowej melioracyjnej bardzo tani, posiada wreszcie źródła coraz wydatniejsze kapitału... w parcelacji. Tak jest — ta „zmora” — parcelacja w ostatnich sześciu latach kolosalnie się przyczyniła do przechodzenia gospodarstw Królestwa Polskiego w dobre rentujące się przedsiębiorstwa kapitalistyczno-rolne.

I można nawet powiedzieć, że nieraz marnują się u nas zapasy kapitałów przez zbyt wielkie jak na warunki nasze, a przystem nieumiejętne wkłady — zresztą jest to rzecz, wkraczająca w dziedzinę techniki rolnej — na omówienie jej miejsc nie tutaj, lecz w piśmie rolniczym.

A ruch kooperacyjny? Oby jak największe kręgi zaoczyły na pomiędzy własnością drobną, jednak u nas obecnie szerszy rozwój, posiada on tylko między własnością większą i własności tej niemal tak samo jest potrzebny, jak i drobniej.

Cóż więc uprawnia nas do przypuszczenia, że własność większa zginąć musi niebawem u nas? Chyba oderwana od życia teoria! Bo, że własność ta kurczy się, to jeszcze nie dowód, że zniknie, boć tyle czasu na to by potrzeba, iż życie zdąży jeszcze zapewne niejedną taką niespodziankę zrobić, o której ani p. Kuniewiczowi, ani mnie się nie śniło, a która może np. dyskusję na temat powyższy uczynić zupełnie bezprzedmiotową.

Niech więc rolnictwo nasze idzie swoją drogą, a przyszłość zapewne lepsza będzie miała, niż ma obecnie.

Z. Ludkiewicz,
Redaktor „Tygodnika Rolniczego”.

Emigracja litewska.

W Nr. 59 „Liet. Zinios“ znajdujemy bardzo ciekawą statystykę emigracji litewskiej w ciągu jednego roku od 30 czerwca 1910 roku do 30 czerwca 1912 roku.

W tym czasie przybyło do Stanów Zjednoczonych 17,462 litwinów.

W liczbie przybyłych do Stanów Zjednoczonych było 10,679 mężczyzn i 6,783 kobiet. Według wieku emigranci dzielili się na trzy kategorie: do lat 14 — 1,382, od lat 14 do 44 — 15,776 i od lat 45 i wyżej — 314 osób.

Analfabetów zupełnych było 8,454 osoby, w tem 4,580 mężczyzn i 3,874 kobiet, zaś umiejących czytać — 612 osób, w tem 299 mężczyzn i 313 kobiet.

Wywieziono z kraju do Ameryki w ciągu powyższego czasu 643,614 rb. Więcej niż 100 rb. w gotówce posiadało 652 i mniej niż 100 rb. — 13,463 osób.

Karty okretowe kupiło 9698 osób, otrzymało od krewnych 7,693 i od przyjaciół 80 osób.

Wyjechało do krewnych 16,501 i przyjaciół 891 osób. Tylko 80 osób wyjechało, nie posiadając za oceanem ani znajomych, ani przyjaciół.

Nietylko z jednej Litwy rekrutują się litwini, przybywający do Stanów Zjednoczonych. Z powyższej statystyki dowiadujemy się, że w ciągu roku pomienionego wyjechało z Litwy — 16,210, Austrii — 29, Węgier — 7, Belgii — 3, Danii — 6, Francji — 1, Niemiec — 57, Rumunii — 9, Szwecji — 2, Szwajcarii — 3, Anglii — 512, — Meksyku — 3, Południowej Ameryki — 13, Afryki — 1 i Kanady — 172.

Stany poszczególnie, do których imigracja litewska głównie się skierowywała idą w następującym porządku: Pensylwania — 3,852, Illinois — 3,753, Massachusetts — 2,585, New-York — 2,407, Connecticut — 1,061,

partego po siedmiu dniach drugi już dzień robią, w dwie dywizje piechoty, szesnastą Zajacka i osmnastą Kniaziewicza i dywizję kawalerii, podczas gdy siedemnastą dywizję Dąbrowskiego z brygadą kawalerii pełniąca została rozkazem cesarskim na obserwację Bobrujska, oraz osłanianie Mińska przed ewentualną dywersją generała Oertela, stojącego w Mozyrzu, gdy pojawiła się przed nim dywizyjka z pięćmi kwiatach, zerwanymi w ogrodzie, świeżych i pachnących róż, naręczów, lekwni i rezedii i położyła mu je z dygiem obok filiżanki. Poniatowski cofając się za rączkę wziął i pocałował.

— Charnée — powiedziała dygając powtórnie.

Poniatowski pil kawy, jadł do niej świeża, doskonałą babę i pachniał mu ten polski dwór, cichy i spokojny. Wisiały na ścianach portrety przodków w kontuszach, zbrojach pancernych i mundurach z herbem „Orlą” w bokach portretów na te malowanym. Poznał książę dwa mundury — jeden artyleryjski, drugi mundur lansjera, dwa ludzie młodzi, a portrety czarna krepą obwieszane.

— Polegli? — zapytał Poniatowski.

— Bracia moi młodszy — odpowiedział szlachciec. — Jeden pod Ulm, drugi pod Saragossą. Jeszcze tu i trzecią pamiętkę możemy pokazać. Bolesiu.

Bladawa o smutnej twarzy przystojna panna, siedząca naprzeciw, wyciągnęła za gorsu medaljon, otwarła i podała księciu.

Poniatowski rzucił oczyma na miniaturę i rzekł:

— Tę twarz widziałem — ale tak! Ten młodzieńiec stał obok mnie trzeci w szeregu, kiedy z karabinem prowadził pierwszy batalion pierwszego pułku do ataku w lasku falekimi osmnastego kwietnia w tysiąc osiemset dziewięć. On padł

New-Jersey — 888, Ohio — 404, Michigan — 332, Maryland — 255, Indiana — 168 i t. d.

Według swego fachu przybyły litewscy do Stanów Zjednoczonych dzielą się na: robotników rolnych — 9025 mężczyzn, sług — 3,812, górników — 233, krawców — 198, cieśliów — 133, szwaczek — 117, szewców — 68, ślusarzy — 53, tkaczy — 40, gisierów — 30, czapników i księgarzy po 21, rolników — 22, szklarzy — 19, kupców — 17, murarzy — 14, zdunów i rzeźników po 11, maszynistów — 8, stolarzy — 7, inżynierów — 7, zecerów i piekarzy po 6, muzykantów, ślodziarzy, woźniców, nauczycieli i modystek po 4, literatów, ogrodników, majstrów i zegarmistrzów po 3, fotografów, młynarzy, szlifierzy i garbarzy po 2, książy, elektrotechnik, aktor, golibroda i piwowar po 1.

Z rozmaitych powodów niewpuszczono do Ameryki 248 osób, przeważnie z powodu chorób. Wypędzono z granic Stanów Zjednoczonych 33 osoby, które nieprzyjemnie były tam w ciągu trzech lat z powodu: obłąkania — 23, suchoty — 3, złego stanu zdrowia — 4, rozpusty — 2.

W ciągu tego czasu wyjechało z Ameryki 3,560 osób, z których wróciło na Litwę 2,364 osób.

Z powyższych liczb i zestawień widzimy, że przez emigrację do Ameryki naród litewski i kraj traci corocznie element najcenniejszy — robotników rolnych i rzemieślników w wieku doskonałego rozwoju fizycznego i energetycznego.

Odbudowanie floty rosyjskiej.

Ostatnim akordem trzeciej Dumi będzie głosowanie w sobotę 2 (15) czerwca nad projektem admirała Grygorowicza t. zw. małego programu budowy floty.

Jak się przedstawia projekt budowy nowej floty rosyjskiej? Dotychczas projekt opracowała tajemnica o tyle nieścisła, że gdy pisma niemieckie podały go w całej objętości z najdrobniejszymi szczegółami, prasie w państwie rosyjskim nie było wolno pod surową odpowiedzialnością.

Obecnie, jak przyznał minister marynarki, projekt ten stanowi już tajemnicę. Według programu Rosja posiadać powinna w 1915 r. cztery pancernice krążowniki (tak nazywają w kołach urzędowych dreadnoughty), cztery zwykłe krążowniki i 12 łodzi podwodnych, oraz 36 torpedowców. Zwykłe krążowniki gotowe będą w 1914 r. Równocześnie budowana będzie dywizja torpedowców. W 1914 roku prócz tego rozpoczęcie się budowa pancerników i kilku krążowników.

Uchwała komisji budżetowej przyjęta w nocy z soboty na niedzielę dnia 27 (10) maja (9 czerwca) wywołała mnóstwo komentarzy.

Z jednej strony zwycięstwo wiary, polegające na tym, że projekt rządowy został przyjęty a równocześnie jakby o żądane kredyty ministerium musiało corocznie kotaczać do Dumi. Pewną niejasność w tym względzie wyjaśnia referent komisji obrony państwowej, Chwoščzynskij.

Komisja budżetowa wyasygnowała 430 milionów rubli ze ściśle zaznaczonym, na jakie okłady suma ta ma być użyta. Komisja budżetowa postanowiła dać pierwszą żądania przez ministra marynarki i prezesa Rady ministrów sumę, aby już w roku bieżącym rząd mógł przystąpić do budowy floty. Dalej komisja budżetowa, asygnując sumę, zaznaczyła, że przedewszystkiem mają być zbudowane cztery dreadnoughty. Jak wiadomo, rząd chciał uzyskać 502 miliony, z czego 70 na urządzenia warsztatów i doków okrętowych. Komisja budżetowa odrzuciła 70 milionów wobec przypuszczenia, że rząd wniebie w tym celu specjalny projekt. Tymczasem nastąpiło co do tej sumy nieporozumienie. Kokowców mówili o budowie i wzmocnieniu portów i użyciu na ten cel specjalnych środków. Owe zaś 70 milionów potrzebne były na

zasadnicze urządzenie portów. Prawdopodobnie ogólne zgromadzenie Dumi przywróci i tę odrzuconą przez komisję pozycję. Za projektem w Dumie głosować będzie większość pałdziermicków, nacjonalistów i prawica. Przeciwko opozycja, oraz lewica pałdziermicków z Gučkowem na czele, który dla obalenia projektu kładzie na szale wszystkie swe wpływy. W komisji budżetowej przegrał, czy przegra w Dumie na ogólnym zgromadzeniu — wkrótce zobaczymy.

Pissa do nas.

O ochrony wiejskiej.

Z tego, co pisze p. Głogowski w Nr. 116 „Kurjera Lit.” w artykule p. t. „W imię sprawiedliwości” widać jasno, że p. G. istotnie sprawiedliwie sądzi: nie brak w naszych stronach, t. j. w okolicy Postaw i Kobylnika, ludzi dobrej woli, skoro w dosyć krótkim czasie zebrali się taka pokazna suma na kolonje. Ale, jak widać, brakuje nam ludzi inicjatywy i z powodu tego braku nie mamy dotąd ani ochron dla dzieci po wsiach, ani przytulni dla waleśających się żebraków. Słusznie i sprawiedliwie podnosi p. G. tę kwestję i stawia pytanie: co zrobić z dziećmi z Kobylnika? Takich dzieci, zupełnych sierot, że odżywiających, bez żadnego dozoru, znajdzie się w okolicy wiele, ale dotąd nikt z nich nie się zajmował, ani interesował, a dopiero pierwszy raz odzywa się p. G. w ich obronie po otwarciu kolonji w Postawach, jakby właśnie chciał krytykować to, co się zrobiło dobrego. Taka kwesta w okolicy, jakiej się podjęła p. S., nie jest rzeczą łatwą, ani przyjemną, jako też dalsze urządzenie kolonji i opieka nad nią; dobrze, że znalazł się ktoś, kto chociaż w znany sposób — drogą starej rutyny społeczeństwo do ofiarności pobudził. A więc o inicjatywę głównie nam chodzi i z prośbą o tę zwracamy się do p. G. niech on się zajmie otworzeniem ochrony dla dzieci wiejskich, a sądzi, że ziemianstwo miejscowe uzna konieczność takiej ochrony i chętnie składać swe ofiary na nią będzie.

Stafa pnummeratorka.

Informacje i pogłoski.

Ochotnicy-automobilisci na manewrach.

Sztab okręgu wojennego wileńskiego ogłasza, że w tegorocznych manewrach wojsk okręgu wileńskiego w sierpniu wezmą udział też cywili ochotnicy-automobilisci. Każdy ochotnik-automobilista otrzymać będzie po 15 rb. dziennie na utrzymanie samochodu i po 10 rb. djęt za każdy dzień obecności przy wojsku.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w środę — św. Feliksa P. M., Ferdynanda Kr. W., weł. now. st. — św. Jana, Onufrego, Eschylego; jutro — św. Anieli P., Petroneli P., weł. now. st. — św. Antoniego Pad.

KRONIKA KOŚCIELNA.

Konkluzja nabożeństwa majowego. Dnia 31 b. m., t. j. we czwartek, we wszystkich kościołach wileńskich odbędzie się uroczyste, z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu zakończone nabożeństwem majowego do N. M. P. uroczyste przez cały miesiąc maj, codziennie odprawianego.

Nabożeństwo czerwcowe. Ponieważ miesiąc czerwcowy pobożności katolickiej poświęcił szczególniejszemu uczczeniu Najświętszego Serca Jezusa Chrystusa i z tego powodu w wielu kościołach katolickich zostało wprowadzone całomiesięczne uroczyste nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, zwykle zwane czerwcowym, przez cały miesiąc czerwcowy, codziennie trwające, z

odczytaniem litanii ze stosownymi modlitwami do Serca Pana Jezusa i odpowiedzią ku temu nauka. To w roku bieżącym w kościele katedralnym św. Stanisława takie nabożeństwo rozpocznie się w piątek dnia 1 (14) czerwca o g. 6 wieczorem i w pomienionej porze trwać będzie codziennie przez cały czerwiec w niedzielę i święta z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, a w powszednie dni bez wystawienia. W kościele zaś św. Piotra i Pawła odprawiane zostanie codziennie o godz. 6 wieczorem przez cały czerwiec przed ołtarzem ze słynącą cudami figurą Pana Jezusa Nazareńskiego.

STOWARZYSZENIA.

Z Tow. Opiekę nad dziećmi. Przedwodniczkę kolonji letnich panie Jadwiga Leszczyńska i Janina Smorokówna wysłały w dniu 19 maja (1 czerwca) 30 dziewczynek do Postaw, dnia 22 maja (4 czerwca) — 60 chłopców do Druksienki i 16 dziewczynek do Linkowa pp. Strumiłłów, 26 maja (8 czerwca) — 4 dziewczynki do Karolinowa p. Alfredowej Römerowej, wczoraj 28 maja (10 czerwca) — 12 chłopców do Poniatyc pp. Gierczewiczów, zaś w połowie czerwca — 10 chłopców wyjedzie do Bohdanowa p. Ferd. Ruszczyca.

Po skończeniu pierwszego sezonu 6-tygodniowego kolonji letnich, zostanie wysłana druga partja.

II Wil. Tow. farmaceutyczne. Zarząd II wil. Tow. farmaceutycznego czyni zabieg u władz gubernialnych o zezwolenie na zmianę ustawy Tow. na celu rozszerzenia działalności Tow. na całą Litwę i Białoruś, gdy dotąd teren jego działalności, według ustawy, było tylko miasto Wilno.

Równorzędnie z tem, zarząd otwiera wydział naukowy, który kierować będzie pracami naukowymi Tow.; otwiera kursy farmaceutyczne dla uczniów aptekarskich i w pierwszych dniach czerwca rozpocznie szereg pogadanek naukowych dla farmaceutów dyplomowanych.

Nie można nie powitać z uznaniem pracy o skali tej doniosłości kulturalnej, jaką prowadzą za sobą starania zarządu Tow. farmaceutycznego. Wszelkie trudy w celu podniesienia poziomu wykształcenia rozmaitych warstw społeczeństwa nigdy nie giną marnie, to też trzeba żywić nadzieję, że Tow. farmaceutyczne „długo” stań, aby pozostać pracą tę na należymy stopie.

Towarzystwo przeciwcruźliczem. Po „białym kwiatku” do zarządu Tow. przeciwcruźliczego zgłaszają codziennie osoby ze sier niezamężnych z prośbami o zapomogi na leczenie się od gruźlicy. Zarząd tych próśb nie uwzględnia, ponieważ uważa, że takie rozdawanie pieniędzy skutków pożądaných nie przyniesie, że zebrane środki należy użyć na urządzenie ambulatorjów i sanatorjum.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Teatr polski w ogrodzie Bernardyńskim. Dnie wczoraj „Tajemnicie haremu” nie zawiodły; teatr był wyprzedany, a publiczność nie szczędziła objawów uznania dla zgranego wyśmienitego zespołu.

Dziś sympatyczne „Manewry jesiennie”, w których powołenie od pierwszego wieczoru zostało ustalone dzięki niezwykle starannej wystawie, oraz pełnej humoru grze artystów.

Jutro dana będzie „Halka”, opera Montuskiego, po cenach zniżonych z p. St. Szoniak w partji Janusza (raz pierwszy); partję Jontka śpiewa p. Orzelski, tytułową rolę Halki p. Kamińska-Latożyńska i Żofię p. Lisiewiczowa.

Próby ze sztuki „Upadek Iwa” w pełnym biegu; nowość tę pozna publiczność już w tygodniu bieżącym.

SPRAWY MIEJSKIE.

Przestrzeżenie taksy na mięso. W ciągu ostatnich kilku dni dozorec mięsny, pilnujący handlu mięsem, sporządził 5 protokółów na rzeźników, sprzedających mięso po cenach wyższych od ustanowionej przez Zarząd miejski taksy. Wszyscy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Z ZYCIA LITEWSKIEGO.

Litwini-kalwini. Według ostatniego zeszycu czasopisma „Swiecas” (Gość) w губ. kowieńskiej najwięcej litwinów

kalwinów liczą następujące parafje: birzańska — 5465, poplińska — 3500, radziwiłłowska — 1749 i szwabiska — 528 osób. W powyższych parafiach są zbory kalwińskie z pastorami. Ogólna liczba litwinów — kalwinów nie przekracza 12,000 osób. Posiadała ona dwa miesięczniki własne: „Pasiuntyns” (Posel) i „Swiecas” (Gość). Pierwszy z nich wychodzi w Linkowie (pow. poniewieński) pod redakcją pastora Szepietia, drugi w Nowem Mieście (pow. rosiński) jest wydawany przez organistę kalwińskiego Magne.

„Miesięcznik „Teatras”. Społeczeństwo litewskie kładzie szczególny nacisk na przedstawienia amatorskie, jako jeden z najpoważniejszych czynników odrodzenia narodowego. Dotychczasowemu braku sztuki poważniejszej, wykraczającej już poza sferę widowisk ludowych i mogących zadobyć uczynić potrzebom inteligencji litewskiej, ma zapobiedz, wychodzący od sierpnia roku zeszłego w Wilnie, miesięcznik p. t. „Teatras”. W zeszytach formatu książkowego, stanowiących każdy całość odrębną, z dobrze opracowanym scenariuszem i dokładnymi informacjami dla aktorów oraz aprobatą cenzury teatralnej, w starszym przekładzie „Teatras” rozpowszechnia cenniejsze utwory dramatyczne obecnie nieprzekraczające wszelkie siły amatorskie. W liczbie pięciu sztuk, jakie dotąd w tym miesięczniku się ukazały, zostały wydane trzy przekłady sztuk polskich: „Surdut i sierniki” Władysława Gutowskiego (dramat w 3 aktach) i „Polowanie na meża” (komedia w 2 aktach) Michała Bałuckiego w tłumaczeniu J. Jaunytasa, oraz starej operetki polskiej Jana Nep. Kamińskiego p. t. „Młynarz i kominiarz” (w 2 aktach) w przekładzie A. Vegela.

S A D Y.

Lekarz pod sądem. Lekarz miejski z Borysowa, dr. Julian Sielicki, w lutym r. b. został skazany przez sąd okręgowy na karę 10 rb. za odmowę udania się do pacjenta, który się otrul. Wczoraj Izba sądowa wileńska rozpoznawała apelację dr. Sielickiego, który dowiódł, że nie poszedł do pacjenta ponieważ w tym właśnie czasie miał robić operację u ciężko chorej położnicy, natomiast od otrutego pacjenta niezwłocznie swego felczera. Izba wyrok sądu okręgowego składowała i dr. Sielickiego uniewinniła.

Za fałszowanie kakao. Sąd okręgowy grodzieński w grudniu roku zeszłego skazał Icka Zakena na 3 miesięczne więzienia za fałszowanie kakao firmy Van-Houtena. Podczas rewizji w Zakena znaleziono zapas kakao własnego lichego wyrobu i zapas etykiet wauhontenowskich. Wczoraj Izba sądowa wileńska skargę apelacyjną fałszera odrzuciła i wyrok sądu okręgowego grodzieńskiego zatwierdziła.

R O Z N E.

Z prośbą o informację. P. Henryk Jaroszewicz (Biała Cerkiew, губ. Kijowska, dpm własny), za naszem pośrednictwem zwraca się do czytelników „Kurjera” z zapytaniem, czy ktoś wie, gdzie obecnie się znajduje zesłaniec z r. 1863 Kazimierz Jaroszewicz, lub Jarosł., lub Jaroszczyk, pochodzący z m. Kossowa, pow. słonimskiego?

Nie udało się. U znanego handlarza koniami i rzeczami kradzionymi Hirsza Szymelowicza w jego własnym domu przy ul. Nowogrodzkiej polska wykradła dwie obreże gumowe i dwa futerki skórzane od powozów. Podczas rewizji Szymelowicz zaproponował rewizora Zienkiewiczowi 100 rb. łapówki byle tylko rzeczy nie zabierał, lecz rewizor Szymelowicza razem z kradzionymi rzeczami i 100-rublowką oddał w ręce naczelnika wydziału śledczego. Szymelowicz już przed tem był na wolności za kancja 1,500 rb. jako oskarżony o kupno kradzionego konia.

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 15 wypadkach, w tem 5 wypadków do miasta i 8 operatunków na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): ks. Józef Laszkowski, ob. Jan Borowski, ob. Michał Zaleski, ob. Roman Kogonowicki, ob. Edward Kwiecień, ob. Henryk Jasiewicz, ob. Tytus Ponikwicki, ob. Aleksander Nowicki, ob. Ludwika Dalewiczerowa, ob. Andrzej Urowski, ob. Hipolit Krahelski.

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER.

Koniec epopei Napoleońskiej.

— Jasnje wielmożny hrabia Potocki, szef brygady korpusu księcia Poniatowskiego — rekomendował szlachcie.

— Mości panie hrabio — rzekła podchodząc ku niemu pani domu — szczęście to dla nas. Prosimy.

— Palasz, panie hrabio, choć na moment odępnij — podjął szlachciec.

— Dobrze.

Chciał szlachciec palasz odpuścić własnorośnie w kącie postawić, ale już stał przy Poniatowskim najstarszym chłopczyk i błagalnie nań patrzył.

Więc Poniatowski odpuścił broń w ręce mu podał, a dziecko w obu rękach małych ją trzymało, rozpromienione całe i czerwone, zawstydzone i wzruszone do głębi duszyczki.

— Tadzju, postaw — rzekł ojciec.

Chłopczyk spojrzął na ojca z wyrzutem, wahał się sekunde, zaniósł palasz w kąt i stanął przy nim.

Ojciec skinął nań ręką.

— Ja tu — ja tu — będę pilnował — powiedział cichotko drążącym, jak do płaczu, ustami.

Poniatowski dosłyszał, uśmiechnął się doń, a chłopczykowi oczy się zaskłily.

— Podano księciu kawę, a tymczasem dziewczynka wyszła z nokoim. Opowiadał książę, jak na rozkaz Bou-

stego. Niech imię twoje, Józefie Poniatowski, stanie się wzniosłą myślą naszych dusz. My chcemy być szlachcicami, bądź nam wzorem. Pomnij, że wszystko można niedziom zabrać, lecz szlachetności duszy zabraczć im nie można i że udaje nieprzyjacieli, jeśli szlachetności dążył pomyślnie. Pomnij, książę Józefie Poniatowski, że jakakolwiek jeszcze przed nami dola, jakakolwiek tragedje były przysłać nam wieki gotują; my chcemy mieć ciebie, jak naszą ukochaną gwiazdę na oczach, my, dzieci polskie, chcemy mieć swój idealny honor, mełstwa, bezinteresowności, pogardy wszystkiego, co niskie, miłośności wszystkiego, co najwyższe, godności i bohaterstwa, niezłomności i ofiary, my, dzieci współczesne tobie i te, co po tobie przyjdą, chcemy mieć w tobie ryceza, myśli naszej sądzić, być trwogi i zmyy. Pamiętaj o tem dziś, jutro i zawsze i aż do końca, pierwszy ułanie Polski...

W tak głębokiej zadumie jechał książę, iż nie zauważył, że żołnierze jego przyspieszywszy tempa, tuż za koniem jego się znajdowali.

Ocknął się i ujrzał za sobą z boku swego adiutanta Kiekiego w ponsowym mundurze.

— Jesteś? — odezwał się.

— Do rozkazów waszej księżcej mości. Na godzinę niemal drogi wyprzedziłeś nas, mości książę.

— Chciałem być sam.

— Myślałeś, mości książę, o krzywdach naszego korpusu, jakich doznawaliśmy pod bratem Bonapartego i jakich zapewne przy nim samym doznawać będziemy?

— Nie — odpowiedział Józef Poniatowski — myślałem o Zawiszy Czarnym i dzieciach polskich.

(D. C. N.)

(Hotel S-t Georges): ob. Borys Kniesz, ob. Władysław Kompowski, mce. Hipolit Kniesz, hr. Henryk...

szono z załatwionej komunikacji, okazało się, iż znów nie dobiega do samej stacji...

PROWINCJA.

U rolników. Niezwykle licznym zapowiadają się zjazd czerwcowy, zaplanowany z wystawą oraz pierwszą...

Porządek posiedzeń jest następujący: D. 1 (14) czerwca o g. 7 wieczór zbierze się rada T-wa Rolniczego...

W niedzielę 3 (16) czerwca w parku na Piotrkowie odbędzie się zabawa ogrodowa kowieskiego rz.-katol. P-wa dobroczynności...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wystawa trwa 3 dni, t. j. do 5 (18) czerwca włącznie i otwarta będzie codziennie od 9 rano do 7 wieczorem...

Radoszkowice, pow. wilejski (kor. w.). W ubiegły czwartek w święto Bożego Ciała...

Wracając do stacji Radoszkowice, powstała na gruncie dawnych Piętaszek, a odczuwanej mianem miasteczka...

W niedzielę odbędzie się w Kownie z kościoła św. Krzyża procesja Bożego Ciała w głównej części miasta...

W niedzielę 3 (16) czerwca w parku na Piotrkowie odbędzie się zabawa ogrodowa kowieskiego rz.-katol. P-wa dobroczynności...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Znamienne było pierunujące słońcie w dniu jesiennym. Wkrótce zebrał się tłum, który stanął w obronie dziewczyny i przyjął groźną postawę...

Z Królestwa.

Związek katolicki kobiet polskich. W sobotę odbyło się w Warszawie ogólne zgromadzenie członków...

Ulaskawienie P. Ketty Maleckiej. W swoim czasie donosiliśmy, że skazana na 4 lata robót ciężkich P. Ketta Malecka wniosła podanie...

Fabryka polsko-czeska w Warszawie. Grono przemysłowców czeskich starania o zebranie wielkiego kapitału...

Dochody Tow. „Cedergren“. „Warsz. Słowo“ zamieszcza artykuł o dochodach Tow. telefonów „Cedergren“...

Pamiętnik Puławski. Stowarzyszenie b. wychowawców instytucji agronomicznych w Puławach postanowiło wydać zbiorowiskiem...

W tym celu wybrano komitet redakcyjny, który przedewszystkiem zwróci się z prośbą o współdziałanie do dawnych koleżanek...

Z sa kordom.

Demoralizacja młodzieży. Śród młodzieży ośdział męskich i żeńskich w Galicji krąży ośdział anonimowa, nawołująca do umiarkowania...

Medal pamiątkowy. Towarzystwo rolnicze krakowskie, w celu uczczenia pamięci prezesa swego, hr. Andrzeja Potockiego...

Mowa Haldane'a. Na bankiecie w Marylebone, wygłoszył lord Haldane mowę, w której wskazywał na konieczność utrzymania przez Anglię bezwzględnej panowania na morzu...

Zjazd rabinów ortodoksyjnych. Zjazd rabinów z Galicji, zach. Rosji i Niemiec odbył się w Katowicach dn. 14 (27) i 15 (28) bm. aby utworzyć „Związek rabinów“ na wzór powstałego w Czerniowcach...

Floty europejskiej. Admiralicja angielska ogłosiła białą księgę o stanie flot mocarstw europejskich. Z księgi tej okazuje się, że Anglia i Francja posiadają 81 wielkich pancerników...

PARLAMENT.

Podatek od cukru. W komisji Rady Państwa, która odrzuciła projekt obniżenia podatku od cukru...

Wystawa higieniczna. (T. A. P.) Dumską komisją budżetową przyjęła projekt asygnowania miliona rub. na dokonanie gruntownej restauracji pałacu Taurydzkiego...

Z Rosji.

Ks. Meszcerskij o Puryszkiewiczach. Ks. Meszcerskij pisze: „Nie zdążył „Grażdanin“ wyrazić nadziei, że Łaski Monarsze, jakimi obdarzony został Puryszkiewicz z powodu bessarabskiego publicznego zniwola do wyśpienia z kompanii kłownów...“

Przesłanie Raczkowskiego. „Wieżniemu Wrem.“ podaje interesujące szczegóły z przeszłości głośniego agenta „ochrony“ Raczkowskiego. Raczkowski miał zawziętego wroga w Plewem. Po powrocie z Brukseli zatrzymał na czas pewien w Warszawie...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

W Banku właściciom w Grodnie zaproponowano podanie się do dymisji kilku urzędników (z prowincji). W komisji elchelskiej Rady Państwa nie było quorum, gdy uchwalano projekt elchelski (tel. z Petersburga).

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście. W Banku właściciom w Grodnie zaproponowano podanie się do dymisji kilku urzędników (z prowincji).

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

Wzrosty pow. rosińskiego. W r. 62 „Liet. Zinios“ znajdujemy bliższe szczegóły, dotyczące uchwał...

WOJNA.

Konstantynopol. W odpowiedzi na telegram wojsk trypolitańskich, żądających bozenia wojny, dopóki nieprzyjaciel nie opuści terytoriów otomańskich, Izba odpowiedzialna, że rząd i parlament jednomyślnie postanowili wojnę dalej prowadzić.

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego“. Telegramy Ag. Petersburskiej. Z dnia 29 maja (11 czerwca). ZGON ARCYBISKA PRAWOSŁAWNEGO.

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

Moskwa. W wypowiedzeniu kilku słów do prezydenta miasta Monarcha przyjął chleb i sól od głowy miasta, poczem przemówił do Monarchy prezes ziemstwa Gruzinów...

niaga i translokacja floty. Churehli odmówil odpowiedzi. HALDANE LORDEM - KANCELARZEM.

Londyn. Urzędowo potwierdzono dymisję dotychczasowego lorda-kancelarza i ogłoszono o objęciu tego stanowiska przez Haldana'a.

W PARLAMENTACH TURECKIM. Konstancyjopol. Cafa parlamentu zapowiedział przeciwko wniesionemu projektowi rządowemu o nadaniu rządowi przywileju rozpoczynania parlamentu w każdej chwili.

W CHINACH. Pekin. Były poseł w Petersburgu, Luczen-sian, rozpoczął pełnić obowiązki ministra spraw zagranicznych.

Nowa moneta zamienna ma być dziesięć razy większa.

Wykrycie zamachu. W Lublinie aresztowano pewnego czarnogóra, który zeznał, iż nosił się z zamiarem zamachu na życie króla Mikołaja.

Portugalia i żydzi. Delegacja żydów z państwa rosyjskiego, do której należą pp. Teitel, b. sędzia (jedyny sędzia żyd) w Saratowie, dr. Joehelman z Kijowa i Rubinstein, została oficjalnie przyjęta przez prezesa parlamentu portugalskiego, ponieważ Portugalia chce przeznaczyć kraj na terytorium dla żydów.

„My, młoda Portugalia, chcemy naprawić wielki błąd, jaki popełnili nasi przadziadowie, którzy wypędzili żydów. Przez to uciერიალი obywateli narodowości, a jestem przekonany, że związek portugalski z żydami przyniesie szczęście obu stronom”.

Zapiski literackie.

Ognisko. Tego wiele pożytecznego i taniego (1 rb. 80 kop. rocznie za przesyłką) miesięcznika wyszedł zeszyt czerwcowy i zawiera:

Miljan siedemdziesiąt pięćdziesiąt tysięcy żydów. — Pożegnanie wiosny przez Juliana Ejsmonta. — Przeobrażenie wsi polskiej przez Stanisława Kozickiego. — Pisarze polscy w wieku XVI. Mikołaj Rej z Nagłowic przez Br. Chlebowskię. — Najważniejsze pisma Mikołaja Reja w streszczeniach i wyjątkach. Krótka rozprawa między trzema osobami panem, wójtem i plebanem. Jaki zysk ciągnie skarbu rosyjski z Królestwa Polskiego, przez Władysława Grabskiego. — Listy do Redakcji: Lud w życiu narodowym, przez Jana Młota. — Z miesiąca. Z pism i książek.

Przegląd Narodowy. Zeszyt 5-ty

majowy wyszedł z druku i zawiera treść następującą:

Nacjonalizm a patriotyzm — Zygmunt Bałicki. Dzwony Wawel — Tadeusz Miciński. Dzieje sprawy żydowskiej w Polsce (c. d.) — Antoni Maryński. Stosunki społeczno-gospodarcze w dobie utworzenia Królestwa kongresowego — dr. Zdzisław Grotowski. Z listów do przyjaciela — K. Z. Zapomnianie nazwy geograficznej — Aleksander Łętowski. Przegląd spraw polskich — A. Sadzewicz. Przegląd polityki zagranicznej — Bohdan Wasiutynski. Z prasy. Bibliografia, Nekrologia.

Przegląd Powszechny w zeszytach za maj zawiera: 25-letni jubileusz wszechniej lwowskiej przez X. J. Pawelskiego T. J.; „X. Antoni Tyczyński z Albogowej”, z powodu 25-letniej działalności na parafii, przez D-ra Fr. Bujaka; „Kwestia religijna w chwili obecnej” przez X. Fr. Klimkę T. J.; „Problem społeczno-rolniczy Vogelsangera w srodonictwie chrześcijańsko-społecznym” przez X. Leonarda Lipkę T. J.; „Znaczenie odkrycia na Wschodzie, a szczególnie w Palestynie” przez X. W. Michałkiewicza C. M.; „Ita-Pater”, wiersz przez siostrę Stanisławę; „Kwestia drożyny”, dokończenie, przez dr-a Wł. Czerkawskiego; „Indywidualność twórcza Skargi”, ciąg dalszy, przez S. Mitere.

LUDWIKA ŻYCKA. Rzeczy bajeczne. Druk Znicz, Wilno 1912.

Niewielka książeczka składa się z dwóch części, z których pierwsza zawiera kilkanaście bajek i bajeczek, druga kilka baśni. Wszystkie utwory są bezpretensjonalne, poprawne i miłe, często zaś uderzają śmiałością motywów i oryginalnością rzuconych myśli. Autorka znana ogółowi czytającemu na Litwie z ulotnych utworów, drukowanych w pismach, posiada sporą dozę zdolności satyrycznych, szczególnie umiejętnie wyzyskanych w baśniach, naogół ciekawych i lepiej zbudowanych niż bajki i bajeczki. Tem utworów z części pierwszej są zazwyczaj stosunki społeczne i polityczne, kilka z nich nawet dotyczy kraju naszego, tematem baśni jest wczynie żywa i wczynie kołająca roślina między

pierwsiatem ideowym w duszy ludzkiej, a poziomą szarością świata dołkowego. W baśniach właśnie spotykamy się, jak się zdaje, z właściwościami udułmienia autorki: ze spokojnym i nieustrasżonym uśmiechem satyrycznym, opromienionym pogodą myślową. Cała książeczka miłe się czyta i zasługuje na wskazanie i zalecenie, zwłaszcza, że wydana jest w Wilnie.

SZYMON TOKARZEWSKI. Katorżnicy. Obrazy syberyjskie. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Po dwukrotnym wygnaniu, osiadły w Halle w gubernii kostrzomskiej, do wspomnień własnych osnuł autor opowiadania z ciennej doli wygnanców syberyjskich. Opisując bogatą dzieżiczą przyrodę Syberji, żałuje wygnania nie był odrażony wybitnym talentem poety. Własne opowiadania snuje bez pretensji literackich, lecz żywo, a ze słów bije szczerza prawda. Książka zawiera kilkanaście krótkich opowiadań, w niektórych z nich wspomina autor z sympatją Teodora Dostojewskiego, wspólnika ciężkiej niedoli. Cena rb. 1. Sz.

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Na naukę jez. polskiego w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Antoniego Kulwińskiego od siostry 2 rb.

Na kolonje letnie; zamiast kwiatów na grób Kiejstuta Palkowskiego Wiktorostwa Kalkowscy 3 rb.

Na stypendjum im. Prusa: Tadeusza Kurkowskiego 2 rb.

Notowania Wileńsk. Banku Ziemięskiego.

4 1/2% listy zast. Wil. Ban. Ziem. 96 50 Akcje Wil. Banku Ziemięskiego prop. 585.-

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 29 V 1912 r.

Lokacyjne mocne, hipoteczne mocniejsze, dywidendowe mocne, metalurgiczne, kolejowe i premjówki wyższe.

Londyn 3 mies. — czeki . . . 94.95 Berlin 3 mies. — czeki . . . 46.43 Paryż 3 mies. — czeki . . . 37.62

4% Renta państwowa . . . 91.3/4 5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em. . . 105.1/2 5% . . . II . . . 105.1/2

4 1/2% listy zast. b. szlacheckiego . 86.1/4 4% listy zast. b. ków ziemsk. Wileńskiego 87- . . . Kijowskiego 89- . . . Tulejskiego 88% . . . Charkowskiego 86% . . .

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego 655, Wileńskiego —, Dońskiego 608% . . . Kijowskiego —, Moskiewskiego —, Poltawskiego 555, Tulejskiego 450, Charkowskiego —.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakunskiego 752, br. Nobel (udziały) 12200 br. Nobel (akcje) 607%, zakł. Malcewskich 364 1/2, zakł. Putilowskich 173 1/2, Luńskiego Tow. kopalni złota 8050, ros. Tow. kopalni złota 216.

Oblię Towarzystwa Kredytowego m. Mińska. % Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna . . . 98.4

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne (w k. za pud.)

Petersburg, 29 V Kalendarzow. Ag. Pet. Pszenica rosyjska 130 zol. słabe . . . 120 Żyto 112 . . . 105-105

Owies zamoskiewny „piererod” słabe 110-115 . . . wyborowy . . . 100-100 . . . zwyczajny . . . 92-92

Otręby pszenne . . . spok. 90-90 Mąka pszen. wol. „krup.” 1 g. . . 200-200 . . . „pierw.” 1 g. . . 225 . . . rostowska № 0 . . . 230 . . . № 1 . . . 230

Ryga, 29 V (w kop. za pud.)

Pszenica ros. 130 f. . . 123-123 Żyto 123 f. . . 100-110

Owies zwyczajny . . . 100-110 Siemię iniane suszone . . . 216-217

Makuchy iniane . . . 117-118

Dzielnice Hotelu objął p. Jan Lisicki . . . były długoletni kierownik hotelu Poltera . . . HOTEL FRANCUSKI . . . (HOTEL DE FRANCE) . . .

Na najlepiej przystosowane do miejscowych warunków pracy NIEZRÓWNAŁE POD WZGLĘDEM: dokładności wyrobu, trwałości, lekkości, prostoty konstrukcji, dokładnej pracy i łatwości obsługi KOSIARKI, ŻNIWIARKI, WIĄZALKI i GRABIE KONNE „NOWY IDEAL” DEERINGA POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI w WILNIE ul. Zawalna 11. Cenniki i opisy wysyłam odwrotną pocztą.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA NOWOŚCI! BOGUSŁAW ADAMOWICZ Nieśmiertelne głupstwo. Powieść fantastyczna. Cena rb. 1.35 STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI MOCNY CZŁOWIEK. Powieść. Cena rb. 1.80 TOPIEL. Dramat w 3-ech aktach. W pięknej kolorowej okładce. Cena rb. 1.20 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

AUTOMOBILE AUTOMOBILE pasażerskie, towarowe, omnibusy, Karetki pogotowia i inn. Niezastąpione na złych drogach i w górach. ZŁÓDKI motorowe i motory do aeroplanów. Mog. Darling 16/18 P. S. 4 cyl. Sportphaeton 4-osob. rb. . . 2800 Lamdaulet . . . rb. . . 3500 Franco Berlin fabryka. Sprzedaż i na raty.

Kawa „MOKKA-MELANGE” (mieszana 7 gatunków) W MAGAZYNACH Z KAWĄ PALONĄ „Henryk Amsterdam” w Wilnie: 1) róg Trockiej i Zawalnej, 2) ul. Wielka, dom Fejgelsona sprzedawana jest Kawa „Mokka-melange” (Mieszana 7 gatunków). Kawa mocna i smaczna, nie podobnego dotychczas nie było.

PUDER GERMANDRÉE KREM GERMANDRÉE udelikatnia skórę. MIGNOT-BOUCHER 18, rue Vivienne PARIS. 38628

Kursy Pedagogiczno-Naukowe żeńskie w WARSZAWIE, Bracka 16. Złożone w r. 1907 przez Katolicki Związek Kobiet Polskich. Wydziały histor.-literacki i matem.-przyrodniczy. Programy na rok 1912/13 w Kancelarji. Zejęcia od 15/VI n. st. Kierowniczką MARJA SADZEWICZOWA.

Kursy Zawodowe żeńskie z oddziałami handlowym i technicznym w Warszawie. Informacji udziela Kancelarja Katolickiego Związku Kobiet polskich (Bracka 16). 38187 Kierownik D-r ŻEL. GRODOWSKI.

MAJĄTEK leśny, fabryczny, przestrzeni ogólnej około 400 włók t.j. 6000 dzieścięcin w Król. Polsk. do sprzedania. Gotówki potrzeba około miljona rubli. Wiadomość dla poważnych reflektantów: skrzynka poczt. № 39, Grójec, gub. Warszawska. 35117

Na przystępnych warunkach WYPRZEDAJĘ z maj. Dymajcie folw. większe do 4 włók i mniejsze, ziemię na dzies. przy pom. banków lub za gotówkę. Majątek graniczy z pow. miast. Telsze, gdzie się znajdł gimn. mek. żeński i skąd w tym roku przeprow. szosę do kolei żelazn. Adres: Telsze, Dymajcie, Narkiewicz, gub. Kowiejskiej.

PHOSFATYNA FALIERA przyjemny pokarm, najpłodniejszą dla dzieci od 6-u miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odciążania od pierśi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żab kowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaw. w składach aptecz. i aptekach. Oatrzęgnię przed nabiędownictwami. 30080

DRUŠKIENIKI. Linksmo—Penjonat E. Mikutowskiej i Z. Żelchowskiej. 37427

Polskie Biuro Leśne Ks. ZDZIŚŁAW LUBOMIRSKI i S-ka, Warszawa, Żółwa 22. Urządzenie gospodarstw leśnych, inspekcje i taksacje leśne. Komisowa sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne. 793

Konserwatory J. Wecka do sterylizowania w stojakach szklanych owoców, jarzyn, ryb i mięs. LODOWNE amerykańskie „Mac Craya” z solankami izolowanymi wełną mineralną, dające dużą oszczędność na lodzie. Maszynki do lodów.—Filtry do wody. 31031

Kaloderma KALODERMA-KREM KALODERMA-PUDER RYZOWY Najlepszy dla zachowania piękności skóry F. WOLFF & SYN KARLSRUHE BADEN WIEDEN Sprzedaż we wszystkich aptekach, perfumeryjach i składach aptecznych. 4680

ROZKŁAD POCIĄGÓW Letni, od dnia 18 kwietnia (1 maja) 1912 r. Czas miejscowy. Odchodzą z Wilna. Przychodzą do Wilna. Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 12 28 nocey pośpiesznej 1, 2 kl. 4 30 nocey pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 9 36 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 12 05 poł. osobowy 1, 2, 3 kl. 2 36 poł. osobowy 1, 2, 3 kl. 6 45 wiecz. pośpiesznej 1, 2, 3 kl. 9 55 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl. 10 15 wiecz. osob. 1, 2, 3 kl. (Bez przesiad. do Rygi) 11 35 wiecz. pośp. 1, 2, 3 kl. (Bez przes. z Odesy i Kijowa) 11 50 w. kurjerski 1 kl. syp. (Nord-Expres. — w niedziele i czwartki) Do Warszawy (Krakowa, Wiednia) 5 35 nocey pośp. 1, 2 kl. 9 25 rano pocztowy 1, 2, 3 kl. 4 40 poł. osob. 2, 3 kl. 8 02 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. Do Wierzbowa (Króleweca, Berlina) 12 02 nocey osobowy 1, 2, 3 kl. 7 15 nocey pośpiesznej 1, 2 kl. 1 01 rano kurjerski 1 kl. syp. (Nord-Expres. — w niedziele i czwartki) 9 45 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 11 55 r. pośpiesznej 1, 2 kl. 2 03 poł. osobowy 1, 2, 3 kl. Do Mińska (Bobrujska, Homla) 12 00 nocey pozt. 1, 2, 3 kl. 6 10 rano osob. 1, 2, 3 kl. 10 40 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 6 30 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. Do Libawy (Możejki) 5 43 nocey pocztowy 1, 2, 3 kl. 12 32 poł. osobowy 1, 2, 3 kl. 6 50 wiecz. pośp. 1, 2, 3 kl. Do Saren (Lidy, Kijowa, Lidy) 12 40 wiecz. miesz. 4 klasy 6 35 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. (Bez przes. do Kijowa i Odesy) 10 12 rano mieszany 2, 3 kl. 3 03 poł. pocztowy 1, 2, 3 kl. 4 25 poł. miesz. 2 i 3 kl. 8 04 wiecz. tow.-os. 1, 2, 3 kl.

JUROKSIL Nie zawiera chloru sódru. Odbiera szkodliwy wpływ czasu i higieny. Wzmacnia siłę. 27241 Precz z rękami! Sprzedaż hurtowa dla kraju Północno-Zachodniego: D/H M. Kaban i B. Harber w Homli. 951 WILLA RADJUM w Druskińkach. Do wynajęcia duża, słoneczna pokoje z werandami, z usługą i posiedzi. Miesięcznie, tygodniowo lub na cały sezon. Pensjonat dietetyczny i higieniczny, prowadzony wzorowo. — Tamże są i mieszkania z kuchniami. Ceny umiarkowane. 35643

SKŁAD WILEŃSKI Towarzystwa Donieckich Hut szklanych POLECA SZYBY DO OKIEN. Zakład zdrowie-kapitelowy oraz stacja klimatyczna w Galicji. — Stacja kolei w miejscu. Sezon od 15 maja do końca września; w pierwszym sezonie o 20 proc., w ostatnim o 30 proc. taniej. Lekarzy zakładowy Dr. GERUS. Lekarze zdrojowy: Dr. Mindes, dr. Pelczar, dr. Prasznił i dentysta dr. Friedländer. — Truskawice leży 405 m. nad powierzchnią morza, wśród urozmaitych grabieliw górskich. Klimat podgórski, łagodny, suchy, bez wiatrów. Mieszkania z komfortem. Hotel zakładowy. Oświetlenie elektryczne. Orkiestra symfoniczna słynnego J. Schwarmanoffa. Wody do picia: sienne, słono-gorkie i moczopędna „Nafusia”. Wskazania: choroby serca, nerek, pęcherza, astma, rozemada płuć, reumatyzm, nerwalgia, dna, otyłość, syfilis, choroby kości, kiszczkowe, żołądkowe, kamyczki żółciowe, płasiek w moczcu. Wziewalnia systemu Wassmutha. 33700 Objaśnienia udziela odwrotnie Zarząd Zdrowjowy.

Króla wektro EMS KRAENCHEN Od dawna wypróbowane przy katarach, kaszlu, chrząstce, zatkanosci, kwasach żołądka, infuuzji i jej następstwach. DO MAŁYCH WZDZIEŻE. Ządać wydanie prospektu naturalny, nie przyjmować wszelkich namiastek ofiarowanych surrogatów (czużnie wody i sole osnie). 467210

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Najstarsze biuro naucezniekie M. Bagdziej, Wilno, Zandarmski 7, poleca naucezniczy, naucezniczy, bony polki i cudzoziemki. 26044

Nauczycielka z gimnazjum, Wilno, Zandarmski 7, poleca naucezniczy, naucezniczy, bony polki i cudzoziemki. 26044

Mapa Litwy i Białejrusi z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafii, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena 1 rb. 2, podkijane na płótno 3 rb. 3, przesyłka kop. 50. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego” 1 rb. 1, podki na płótno 2 rb. 2, przesyłka kop. 50.